

Ks. SŁAWOMIR PAWIŃSKI
Opole

„ZNAKI CZASU” JAKO NOWA KATEGORIA TEOLOGICZNA W UJĘCIU SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

1. Geneza pojęcia „znaki czasu” – 2. Interpretacja socjologiczna – 3. Interpretacja teologiczna

Współczesne odkrycie pojęcia „znaki czasu” i pojawienie się tego terminu w teologicznym języku było owocem refleksji nad istotą Kościoła i jego misją w świecie, którą rozpoczęli wielcy papieże naszego stulecia JAN XXIII, PAWEŁ VI, a którą kontynuuje JAN PAWEŁ II. Nowość jego ujęcia wiązała się wprost z proroczym natchnieniem Jana XXIII i z dziełem Soboru Watykańskiego II. To właśnie na soborze termin „znaki czasu” doznał jakby ostatecznej teologicznej legitymizacji i stał się kategorią, bez której dziś trudno byłoby nam odczytać tak ważne dokumenty, jak np. konstytucję duszpasterską *Gaudium et spes*. Dzięki temu określenie „znaki czasu” nabrało szczególnej wagi dla teologii soborowej, zwłaszcza zaś posoborowej. Było terminem, z którym zaczęto wiązać pewne nadzieje na ożywienie refleksji teologicznej, moralnej i społecznej. Czterdziesta rocznica powstania *Gaudium et spes* jest więc dobrą okazją, aby przypomnieć kontekst historyczny odkrycia teologicznej kategorii „znaków czasu”, jak również treści, jakie kryją się za tym pojęciem.

Samo określenie jednak nie jest czymś nowym, ma swe korzenie w Ewangelii, ale jego zakres współcześnie został znacznie rozszerzony. Stąd też już na soborze wokół tego pojęcia rozgorzała gorąca dyskusja: jak je zdefiniować i w oparciu o jakie zasady interpretować. Właściwie dyskusja ta trwa do dziś. Powstają różnego rodzaju koncepcje teologiczne, które w ciągu czterdziestu lat wykształciły pewien zasób definicji, podstaw i zasad hermeneutycznych, w rezultacie czego można mówić o powstaniu teologii „znaków czasu”

Na wstępie przedstawimy zarys genezy samego pojęcia „znaki czasu” (1), aby w dalszej części zająć się socjologiczną (2) i teologiczną (3) interpretacją tegoż określenia, w świetle dokumentów i nauczania Soboru Watykańskiego II.

1. Geneza pojęcia „znaki czasu”

Choć samo określenie „znaki czasu” jest pochodzenia ewangelicznego, to po raz pierwszy w oficjalnych dokumentach Kościoła pojawiło się za sprawą papieża JANA XXIII w bulli *Humanae salutis* z 25 grudnia 1961 r. Same okoliczności i motyw wydania tejże bulli nadają pojawieniu się nowego pojęcia wymiaru wręcz profetycznego. Celem papieskiego dokumentu było zwołanie soboru watykańskiego II. Jan XXIII we wstępnej jego części opisuje położenie Kościoła w zmieniającym się wciąż świecie i określa nowe zadania przed nim stojące. W tym kontekście papież napisał:

(...) wiemy, że widok zła tak wstrząsnął umysłami niektórych ludzi, że dostrzegają oni jedynie ciemności, które, jak sądzą, spowijają całkowicie świat. My zaś z upodobaniem najmocniejszą naszą nadzieję wolimy pokładać w Boskim Zbawicielu rodzaju ludzkiego, który bynajmniej nie opuszcza odkupionych przez siebie śmiertelnych ludzi. Ponadto posłuszni upomnieniom Chrystusa Pana wzywającego nas, żebyśmy rozpoznawali „znaki czasów”, wśród tak straszliwych ciemności dostrzegamy znaki wskazujące — a jest ich niemało — które zdają się zapowiadać lepsze czasy dla Kościoła i rodzaju ludzkiego¹

W tych słowach odkrywamy prawdziwy „zmysł wiary i historii” Jana XXIII, który profetycznie i praktycznie odczytał znaki swego czasu. Dziś patrząc z pewnej perspektywy czasowej na papieską wypowiedź, dostrzegamy jego dalekowzroczność, która ożywiona duchem wiary w „znakach czasu” widziała przede wszystkim znaki nadziei dla Kościoła i świata. Taki jest kontekst, w którym po raz pierwszy pojawia się określenie „znaki czasu”

Jeszcze wtedy nie zwrócono większej uwagi na to wyrażenie. Również prace przygotowawcze do soboru nie brały go pod uwagę. Rzecz się miała zupełnie inaczej z encykliką *Pacem in terris* z 11 kwietnia 1963 r. Jakkolwiek sformułowanie to nie pojawia się w ogóle w jej łacińskim tekście, a odnajdujemy je tylko w podtytułach różnych tłumaczeń tejże encykliki, to paradoksalnie właśnie ona wylansowała pojęcie „znaki czasu” i nadała mu dużego rozgłosu. Jan XXIII w tym dokumencie podkreśla pozytywną wartość doczesnych struktur świata jako naturalnego środowiska, w którym dokonuje się zbawienie ludzi, a także docenia zachodzące w cywilizacji pozytywne procesy dziejowe i kulturowe². Pełnią one rolę oznak zapowiadających nastanie nowego ładu między ludźmi i w tym sensie, zdaniem papieża, odpowiadają biblijnemu pojęciu „znaki czasu”³

Rok później papież PAWEŁ VI podejmuje zagadnienie „znaków czasu” w swej pierwszej encyklice, *Ecclesiam suam* (6 sierpnia 1964 r.), w której podkreśla, iż

¹ JAN XXIII, Bulla *Humanae salutis*, AAS 54 (1962), s. 5–6.

² Por. B. PRZYBYLSKI, *Znaki czasu*, AK 62 (1970), nr 366, s. 133; M. ROY, *Rozważania z okazji dziesiątej rocznicy encykliki Jana XXIII „Pacem in terris”*, ChS 5 (1973), nr 25, s. 26–59.

³ Por. J. GOCKO, *Znaki czasu jako locus theologicus w posoborowej teologii moralnej*, RT 44 (1999), z. 3, s. 98.

w Kościele należy wciąż wzmagać zainteresowanie i ciągłą gotowość do odczytywania „znaków czasu”, zdolną do dostrzegania tego, co jest dobre w każdej rzeczy, czasie i okoliczności⁴

Ostateczna „konsekracja” wyrażenia nastąpiła na soborze watykańskim II, zwłaszcza w *Gaudium et spes*, w której, choć pojawia się dosłownie tylko raz, stanowi ideę przewodnią. Dokumenty soborowe, zwłaszcza zaś ożywiona dyskusja wokół samego określenia „znaki czasu”, wskazała na teologiczną wagę, jak również na trudności przy jego definiowaniu i interpretowaniu. Biorą się one przede wszystkim z tego, iż zakres pojęcia „znaki czasu” został znacznie rozszerzony.

Literatura zagadnienia wskazuje na dwa etapy wyróżnione przy interpretacji „znaków czasu”: etap socjologiczny i teologiczny, które odpowiadają jakby dwóm zakresom tego pojęcia⁵. Stąd też w naszej dalszej refleksji na początku skupimy się nad pojęciem przedteologicznym „znaków czasu”, aby później przedstawić jego teologiczną interpretację.

2. Interpretacja socjologiczna

Pojęcie „znaki czasu” w swej podstawowej warstwie nawiązuje do znaków historycznych. Decydujące znaczenie ma tu zatem nie tylko sama treść danego zdarzenia, ale przede wszystkim uświadomienie, do którego ono doprowadziło. W rzeczywistości biegiem historii kierują nie tyle kolejne fakty, co ich uświadomienie, które sprawia, iż człowiek odkrywa i wkracza w nowe obszary ludzkiego zrozumienia i działania. Zdarzenia te nie są faktami wyosobnionymi, ale raczej zjawiskami rozciągającymi się na całe pokolenie, naród i cywilizację. Stąd też będą to zjawiska uogólnione, które obejmują różne dziedziny ludzkiej aktywności i wyrażają jej potrzeby i aspiracje, ale dopiero wtedy staną się „znakami czasu”, kiedy dojdą do świadomości w biegu historii⁶

Chronologicznie pierwszą i najszerzej cytowaną próbą przedteologicznego określenia „znaków czasu” jest sformułowanie ks. DELHAYE i ks. HOUTARTA — soborowych sekretarzy. Według nich wyrażenie „znaki czasu” w swej treści socjologiczno-historycznej wskazuje na

(...) zjawiska, które z racji swego upowszechnienia i częstotliwości charakteryzują epokę i za pośrednictwem których wyrażają się potrzeby i aspiracje dzisiejszej ludzkości⁷

⁴ Por. G. RICCI, *O teologię „znaków czasu”*, ChS 6 (1974), nr 2, s. 35.

⁵ Por. M.D. CHENU, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968, s. 36–50; S. MOYSA, *Rozeznawanie znaków czasu w Duchu Świętym*, w: B. PRZYBYLSKI (red.), *Napełnieni Duchem Świętym*, Poznań 1982, s. 129; TENŻE, *Teologia wobec problemów współczesnego człowieka*, CT 43 (1973), z. 4, s. 11; F. HOUTART, *Socjologiczne aspekty „znaków czasu”*, ChS 1 (1969), nr 1, s. 16–45.

⁶ Por. CHENU, *dz. cyt.*, s. 41, H. WISTUBA, *Człowiek – Kultura – Znaki czasu*, Olsztyn 1981, s. 4.

⁷ Cyt. za M.D. CHENU, *Znaki czasu. Refleksja teologiczna*, ChS 1 (1969), nr 1, s. 50.

Z tego określenia wynika, iż „znaki czasu” odnajdujemy pośród wydarzeń, które decydują o obecnej sytuacji ludzkości i jej głębokich przemianach, dlatego najlepszym punktem wyjścia dla zrozumienia przedteologicznego pojęcia „znaków czasu” będzie analiza rzeczywistości historycznej i przemian współczesnego świata. Taką hermeneutykę „znaków czasu” stworzył papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, gdzie stosując metodę opisową, podał trzy znamiona charakteryzujące naszą epokę: dążenie warstw robotniczych do wolności osobistej, społecznej, ekonomicznej, politycznej i kulturalnej; pełnouprawnienie kobiet i powszechne dążenie wszystkich ludów do wolności⁸.

Pewne elementy przedteologicznego pojęcia „znaków czasu” odnajdujemy również w określeniach samej konstytucji *Gaudium et spes*, która pod tym wyrażeniem rozumie: „dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości współczesnego świata”, „głębokie i szybkie przemiany” (KDK 4), „różne głosy współczesności” (KDK 44). Podobnie jak w *Pacem in terris*, i tutaj mamy do czynienia z opisowym ujęciem pojęcia „znaków czasu”. Konstytucja wymienia największe znamiona współczesności, takie jak: uświadomienie wielkiej godności osoby, wzrost poczucia solidarności i wspólnoty międzyludzkiej dzięki socjalizacji życia oraz powszechne dążenie do pokoju (por. KDK 5–8).

Powyższe przykłady wskazują na wspólną cechę, którą możemy przyporządkować pojęciu „znaki czasu” w jego przedteologicznym rozumieniu. Zdaniem A. Żynela, są to zjawiska ogólne w podwójnym znaczeniu: rzeczowym i psychologicznym. Ogólność rzeczowa rozciąga się na wiele dziedzin życia i obejmuje różne formy ludzkiej aktywności, włączając cały cykl życia zbiorowego danej epoki. Zaś ogólność psychologiczna to powszechne uświadomienie określonych potrzeb, dążeń i tendencji, z uwzględnieniem ich wewnętrznego dynamizmu⁹. M.D. CHENU dodaje, iż w psychologicznym uświadomieniu idzie nie tyle o dokładne przedstawienie szczegółów danego faktu, ile raczej o rozpoznanie w nim ukrytej mocy, która stała się jego natchnieniem i przemieniła go w trwałą symbol w toku historycznych przemian¹⁰.

Płaszczyzna przedteologiczna „znaków czasu” stanowi podłoże do ich teologicznej interpretacji. Zdaniem J. MAJKI,

(...) wyniki badań i analiz socjologicznych stanowią dla teologa elementy znaków czasu, które powinien on w oparciu o metodę teologiczną odpowiednio zinterpretować i wziąć je pod uwagę w swoich rozważaniach i działaniach¹¹

Perspektywa socjologiczno-historyczna ma ustrzec interpretację „znaków czasu” przed mistyfikacją i czynieniem z nich cudownych zjawisk, które zacierałyby ich naturalny charakter. Chodzi o to, aby strona znaczeniowa wydarzeń, które uchodzą

⁸ A. ŻYNEL, *Znaki czasu*, Znak 21 (1969), nr 186, s. 1586.

⁹ Por. *tamże*, s. 1586–1587.

¹⁰ Por. CHENU, *Lud Boży*, s. 40.

¹¹ J. MAJKA, *Teologia praktyczna a socjologia*, AK 82 (1974), z. 2, s. 266.

za „znaki czasu”, nie była im narzucana z zewnątrz, lecz łączyła się jak najściślej z rzeczywistością historyczną im należną¹².

Właściwa identyfikacja tendencji charakteryzujących daną epokę, w której wyrażają się potrzeby i aspiracje dzisiejszej ludzkości, stanowi podstawę do wyodrębnienia „socjologicznego tworzywa” dla „znaków czasu”. Mając dopiero określone to „tworzywo”, możemy dokonać jego teologicznej interpretacji.

3. Interpretacja teologiczna

Na pewne zjawiska społeczne można spojrzeć z naturalnego punktu widzenia i będą one wtedy postrzegane i interpretowane na płaszczyźnie immanentnej, jako normalne, bądź ewolucyjne zmiany o trwałych tendencjach dokonujących się w historii ludzkiej. Lecz na te same zjawiska można spojrzeć w świetle wiary, która pozwala widzieć historię ludzką i zachodzące w niej wydarzenia w perspektywie teologicznej¹³.

Chcąc rozważyć pojęcie „znaków czasu” w tej perspektywie, musimy zastanowić się w pierwszym rzędzie nad jego znaczeniem w kontekście biblijnym. Dla człowieka wierzącego to Bóg jest Panem czasu i historii. Jest Nim z tytułu stworzenia świata i człowieka, i jeszcze bardziej z racji rozwijającej się w ludzkiej historii ekonomii zbawienia ukierunkowanej na eschatologiczne jej spełnienie¹⁴. Teologia biblijna podkreśla, iż historia zbawienia rozłożona jest niejako w czasie, ma charakter kairolologiczny¹⁵. Stąd też istnieją określone „czasy i chwile, które Ojciec ustalił swą władzą” (Dz 1,8), w których zbawienie staje się szczególnym udziałem człowieka.

Czas jest więc przejawem dobroci Boga w stosunku do ludzi, chwilą sposobną do zbawienia (*kairos*), a zatem i do działania dla człowieka, stanowi on szansę spotkania się ze zbawcą inicjatywą Boga (Ef 5,16; Kol 4,5). Czas zatem w znaczeniu teologicznym jest czasem zbawienia, działania łaski i słowa Bożego w historii ludzkości, ale także w historii każdego człowieka z osobna¹⁶.

Człowiek jest zobowiązany do odkrycia tego czasu, aby widząc Boże działanie, potrafił z Bogiem współpracować.

W tym kontekście spójrzmy na biblijne określenie „znaków czasu”. Sam termin odnajdujemy tylko raz w całym Piśmie Świętym — w Ewangelii św. Mateusza (16,2-3). Jest to dyskusja Chrystusa z faryzeuszami i saduceuszami, którzy żądają niezwykłego znaku z nieba, potwierdzającego Jego mesjaniczne posłanie. Jezus im odpowiada:

¹² Por. CHENU, *dz. cyt.*, s. 41.

¹³ Por. J. NAGÓRNY, *Postannictwo chrześcijan w świecie*, t. I: *Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 45–47.

¹⁴ Por. S. MOYSA, *Znaki czasu a rozeznanie duchowe*, CT 47 (1977), z. 4, s. 27.

¹⁵ Por. J. KUDASIEWICZ, *Historia czy ekonomia zbawienia?*, RTK 27 (1981), z. 1, s. 98.

¹⁶ J. MAJKA, *Metodologia nauk teologicznych*, Wrocław 1981, s. 242.

„Wieczorem mówicie: «Będzie piękna pogoda, bo niebo się czerwieni»; rano zaś: «Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasepione». Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie możecie?» (Mt 16,2-3)

Egzegeci zgodnie podkreślają, że użyte tu określenie „znaki czasu” wskazuje na nadejście wraz z Chrystusem ery mesjańskiej, potwierdzonej licznymi cudami, które należy interpretować jako znaki uwierzytelniające Jego misję¹⁷

Najogólniej mówiąc, znaki czasów to znaki, jakimi są wydarzenia zbawcze. Podczas publicznej działalności Jezus czynił wiele znaków uwierzytelniających jego posłannictwo. *Kairoi* są wydarzeniami realizującymi się w czasie, zgodnie ze zbawczym planem Boga. Dlatego w 16,3 [Mt – S.P.] są nimi czyny Jezusa przynoszące zbawienie mesjańskie¹⁸

W określeniu „znaki czasu” u Mt 16,3 użyty został termin *kairos* w liczbie mnogiej — *kairoi*. Zdaniem A. JANKOWSKIEGO, *kairos* w liczbie pojedynczej określa samą szansę spotkania się ze zbawcą inicjatywą Boga, bądź moment rozstrzygający o wieczności — paruzję Chrystusa. Ma zatem znaczenie chrystologiczne soteriologiczne i eschatologiczne. Zaś użyte w liczbie mnogiej *kairoi* oznaczają punkty czasowe, czyli chwile o szczególnej randze wyznaczone przez Boga w Jego zbawczym planie¹⁹ Można więc, zestawiając powyższe odcienia znaczeniowe, uchwycić sens liczby mnogiej *kairon* użytej w perykopie o „znakach czasu” u Mt 16,3. Chrystus w swojej rozmowie z faryzeuszami wskazuje na przeszłość, na dzieje Izraela, w których można wyliczyć wiele sytuacji zbawczych nie wykorzystanych przez naród wybrany. Ale również wskazuje na czas teraźniejszy, który rzutuje o przyszłości, w tym sensie, że już w Chrystusie jest obecna „pełnia czasów” i dokonuje się niezwykła szansa na zbawienie człowieka²⁰

W biblijnym znaczeniu pojęcie „znaki czasu”, nawiązując do terminu *kairos*, jawi się jako wezwanie do podjęcia decyzji w obliczu zbawczej Bożej interwencji i zarazem jako przestroga przed utratą szansy na jej przyjęcie. W omawianej perykopie postawę wobec „znaków czasu” określa grecki czasownik *diakrinein*, co w sensie religijnym oznacza „rozstrzygnąć według rozumu popartego wiarą”²¹ Dlatego motyw wiary, obok racjonalnego podejścia do zagadnienia odczytywania „znaków czasu”, jest niezwykle istotny, gdyż jej brak wynikający ze złej woli, przewrotności, czy też z niewierności, może ostatecznie przesądzić o nie rozpoznaniu i zmarnowaniu „chwili łaski” danej od Boga²².

Biblijne określenie „znaków czasu” ma przede wszystkim znaczenie chrystologiczne i eschatologiczne. Dlatego też w czasie dyskusji soborowej nad tym wyrażeniem ujawniły się duże rozbieżności, a to za sprawą katolickich egzegetów i protes-

¹⁷ Por. A. JANKOWSKI, *Znaki czasu w Piśmie Świętym*, AK 74 (1970), z. 1, s. 15.

¹⁸ S. BIELECKI, *Kairos chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*, Lublin 1996, s. 89.

¹⁹ Por. JANKOWSKI, *art. cyt.*, s. 16.

²⁰ Por. *tamże*, s. 17

²¹ J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1979, s. 171.

²² Por. BIELECKI, *dz. cyt.*, s. 89.

tanckich obserwatorów. Ich sprzeciw dotyczył zbyt szerokiej interpretacji samego pojęcia „znaków czasu”, zwłaszcza rozszerzenia jego zakresu treściowego na współczesne wydarzenia historyczne i społeczne. Stąd musiano złożyć urzędowe wyjaśnienie, że Sobór Watykański II „znaki czasu” rozumie w sensie ogólnym, nadanym im przez dokumenty JANA XXIII i PAWŁA VI, a nie w sensie ściśle biblijnym²³

Ożywiona dyskusja nad samym pojęciem „znaki czasu” i liczne rozbieżności w jego określeniu sprawiły, iż termin ten był czasowo nawet wyeliminowany z prac nad *Konstytucją duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym*, jednak powrócił w jego ostatecznej wersji²⁴.

Choć w dokumentach soborowych nie spotykamy definicji „znaków czasu”, lecz jedynie materiał ilustracyjny do nich, to poprzez analizę wypowiedzi, w których jest mowa o „znakach czasu”, spróbujemy określić soborowy sens i treść tego wyrażenia.

Jednym z najważniejszych tekstów w interesującym nas zagadnieniu jest konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*. W jej wykładzie wprowadzającym odnajdujemy następujące określenie „znaków czasu”:

Kościół (...) zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służyć. Aby takiemu zadaniu sprostać, Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak, aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości. (KDK 3–4)

W powyższej wypowiedzi dostrzegamy wyraźnie, iż pojęcie „znaki czasu” zostało wpisane w aktualizację dzieła Chrystusa i misję Kościoła, która polega nie tylko na przekazywaniu Objawienia, jego wyjaśnianiu i interpretacji, ale również na dawaniu świadectwa Chrystusowi w świecie. Są to właściwie dwa oblicza jednego zadania przed którym stoi Kościół wszechczasów, zadania, które musi być spełniane w taki sposób, ażeby mieściły się w nim te dwie funkcje: aktualizacja Objawienia i jego uwiarygodnienie przez świadectwo²⁵

Jakkolwiek w tym tekście soborowym nie pojawia się słowo „dialog”, to jednak idea dialogu jest w nim głęboko osadzona. Między Kościołem a światem dochodzi do wzajemnego dialogu, w którym świat „przemawia” przez „znaki czasu”, zaś Kościół na nie odpowiada, aktualizując zbawcze dzieło Chrystusa, które jest „mową” Kościoła do świata. Szczególne miejsce w tym dialogu zajmują „znaki czasu”, które można określić jako „mowa” świata, a którymi są nieraz „dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości”²⁶ Kościół ma obowiązek badać je i wyjaśniać w świetle

²³ Por. TENŻE, *Ku teologii znaków czasu*, RTK 35 (1988), z. 6, s. 102–103.

²⁴ Por. CHENU, *dz. cyt.*, s. 50.

²⁵ Por. MAJKA, *Sens „znaków czasu”*, s. 8.

²⁶ Por. BIELECKI, *art. cyt.*, s. 103.

Ewangelii. Ojcowie soborowi wskazują jednoznacznie na teologiczną interpretację „mowy” świata²⁷

Dochodzimy tu do teologicznego pojęcia „znaków czasu”, które ujawnia proroczną funkcję Kościoła, na co wskazuje następująca wypowiedź konstytucji *Gaudium et spes*:

Lud Boży pobudzony wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napełniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich. (KDK 11)

Powyższy tekst nie daje nam gotowej definicji pojęcia „znaków czasu”, ale bardzo nas do niej zbliża. Wskazuje na to ujęcie w formie swoistej syntezy znaków idących od świata (wydarzenia, potrzeby i pragnienia) i znaków idących od Boga (znaki obecności i zamysły Boga). Twórcą tej syntezy jest Duch Święty, który pobudza wiarą Kościół do odczytywania i ujawniania Bożych zamiarów. Zatem „znaki czasu”, objawiając wolę Boga względem ludzkości, stają się obok Objawienia źródłem poznania dla człowieka, swoistym *locus theologicus*²⁸. Te dwa źródła należy traktować łącznie, gdyż „znaki czasu” winny być interpretowane w świetle Objawienia, zaś Objawienie wymaga reinterpretacji w kontekście „znaków czasu”²⁹

Dostrzegamy tu również aspekt pneumatologiczny pojęcia „znaków czasu”. Duch Święty, który jest twórcą „znaków czasu”, swoim działaniem uświęca i zbawia całego człowieka, również w rozwoju porządku społecznego, jaki zachodzi w biegu historii ludzkiej. Sobór podkreślił, iż to

Duch Boży, który przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi, obecny jest w tej ewolucji. Zaczyn zaś ewangeliczny wzbudzał i wzbudza w sercu człowieka nieodparte żądanie godności. (KDK 26)

Sobór Watykański II wskazał, iż to Kościół posiada specjalne powołanie odnośnie „znaków czasu”:

Sprawą całego Ludu Bożego, zwłaszcza duszpasterzy i teologów, jest wsłuchiwać się z pomocą Ducha Świętego w różne głosy współczesności, rozróżniać je i tłumaczyć oraz osądzać w świetle słowa Bożego, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwalna, lepiej rozumiana i stosowniej przedstawiana. (KDK 44)

Widzimy tu wskazanie na kompetentnego interpretatora „znaków czasu”, którym jest cały Lud Boży, z szczególnym podkreśleniem roli duszpasterzy i teologów, a także wskazanie na sposób ich odczytania i oceny: jest nią wsłuchiwanie się w głosy współczesności, rozróżnianie ich i tłumaczenie w świetle słowa Bożego z pomocą Ducha Świętego.

²⁷ Por. P. BORTKIEWICZ, *Soborowa diagnoza znaków czasu*, PKat (2000), nr 40, s. 22.

²⁸ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996, s. 36, Cz.S. BARTNIK, *Metodologia teologiczna*, Lublin 1998, s. 141; K. FUSSEL, *Die Zeichen der Zeit als locus theologicus*, FZPhTh 30 (1983), s. 259–274.

²⁹ Por. MAJKA, *dz. cyt.*, s. 244.

Zestawiając te trzy podstawowe soborowe teksty dla określenia „znaków czasu”, zauważamy pewnego rodzaju zgodność, jak i równocześnie ogólnikowość ich sformułowań. „Znaki czasu”, czyli głosy współczesności, należy wyjaśniać w świetle Ewangelii (KDK 4), bądź wiary (KDK 11), bądź też słowa Bożego (KDK 44), aby rozpoznać w nich prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych³⁰

Oprócz wyżej wymienionej konstytucji *Gaudium te spes* pojęcie „znaki czasu” zostaje użyte jeszcze w trzech dokumentach soborowych. W *Dekrecie o postudze i życiu prezbiterów* czytamy:

Niech [kapłani] chętnie słuchają świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznawać znaki czasu. (DP 19)

Wynika z tego, iż rozpoznawanie „znaków czasu” domaga się kolektywnej współpracy duchownych i świeckich. Dzieje się tak dlatego, iż w „znakach czasu” przejawia się autonomia spraw doczesnych, w rozróżnianiu i interpretacji których ludzie świeccy posiadają znaczne kompetencje.

Ujawniło się to zwłaszcza w drugim dokumencie, w którym jest mowa o „znakach czasu”, to jest w *Dekrecie o apostołstwie świeckich*. Czytamy w nim:

Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się i nieodwracalne poczucie solidarności wszystkich narodów; zadaniem zaś apostołstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczerze i prawdziwe poczucie braterstwa. (DA 14)

W tej soborowej wypowiedzi dostrzegamy wyraźne wskazanie, iż rozpoznawanie „znaków czasu” domaga się aktywnego uczestnictwa w poczynaniach i dążeniach, w których one się przejawiają.

Następnym dokumentem jest *Dekret o ekumenizmie*, w którym czytamy:

Ponieważ dziś w bardzo wielu stronach świata pod natchnieniem Ducha Świętego czyni się wiele wysiłków przez modlitwę, słowo i działalność, by przybliżyć się do pełni jedności, jakiej chce Jezus Chrystus, obecny Sobór święty zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozeznając znaki czasu pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym. (DE 4)

Tu również zostaje wyakcentowana zasada czynnego uczestnictwa w odczytywaniu „głosów współczesności”. Działalność ekumeniczna zostaje tu wprost określona mianem „znaku czasu” naszej doby. Przypomnijmy w tym miejscu, iż Sobór Watykański wśród „znaków czasu”, obok ekumenizmu i wzrastającego poczucia solidarności między narodami, wyliczył jeszcze: zwiększone poczucie ludzkiej godności (KDK 12), dążenie do wolności religijnej (DWR 15), działalność na rzecz pokoju na świecie (KDK 77) oraz odnowę liturgiczną w Kościele (KL 43).

Możemy stwierdzić za J. MAJKĄ, iż „znaki czasu” w świetle soboru

(...) są zjawiskami, wydarzeniami, procesami, w których przejawia się działalność Ducha Świętego ingerującego w dzieje ludzkości przez pobudzanie i oświecanie ludzkich serc.

³⁰ Por. BIELECKI, *art. cyt.*, s. 104.

Są to też zjawiska, które wymagają konfrontacji z nauką ewangeliczną i zaangażowaniem chrześcijan w kierunku poszerzania tych zjawisk lub ich przemian; są to wydarzenia, zjawiska i procesy, wobec których Kościół i poszczególni chrześcijanie nie mogą przejść obojętnie, gdyż albo z nich samych albo z Ewangelii z nimi skonfrontowanej wynika wezwanie do działania³¹

To szerokie określenie próbuje oddać pełne znaczenie pojęcia „znaki czasu” Nauczanie Soboru Watykańskiego II w tym względzie dało wytyczne do dalszej refleksji, która po soborze znacznie się rozwinęła.

Dowodem na to może być wypowiedź Pawła VI w czasie audiencji generalnej w dniu 16 kwietnia 1969 r., która prawie w całości była poświęcona zagadnieniu „znaków czasu”:

Chodzi o wyodrębnienie, indywidualizowanie w czasie, to znaczy w biegu wydarzeń, w historii, tych aspektów, tych znaków, które mogą dać nam jakąś wiadomość o wiecznej Opatrzności, albo też mogą być objawem jakiegoś stosunku do Królestwa Bożego w jego tajemniczej działalności; czy też objawem możliwości, dyspozycji, wymagania działalności apostołskiej. Te objawy wydają się nam właśnie znakami czasu³²

Odkrycie „znaków czasu”, zdaniem Pawła VI, jest dziełem chrześcijańskiej świadomości, która dokonuje selekcji i wartościowania wydarzeń pod kątem ich wewnętrznej spójności z planem Bożym, np. poszukiwanie jedności, pokoju, sprawiedliwości, co wskazuje na „jednoczesny rozwój Królestwa Bożego w królestwie ludzkim”³³ W rozumieniu Ojca Świętego „znaki czasu” to najogólniej mówiąc „teologiczna interpretacja historii współczesnej”³⁴. To szerokie określenie Pawła VI przez niektórych teologów zostało przyjęte jako wręcz wyjściowa definicja „znaków czasu”³⁵

Konkludując nasze rozważania nad kategorią „znaków czasu” w ujęciu Soboru Watykańskiego II musimy stwierdzić, iż przyczyniło się ono do znacznego ożywienia teologicznej refleksji nad Kościołem i światem, a także nad ich wzajemnymi odniesieniami. Z jednej strony w tym pojęciu odkrywamy syntezę swojej epoki, z wszystkimi jej trwałymi tendencjami, wydarzeniami, pragnieniami, a nieraz i dramatami, które wypływają z „ciężaru” pierwiastka ludzkiego w nich zawartego³⁶ Z drugiej strony zaś pojęcie „znaki czasu”, poprzez odniesienie owej syntezy epoki do historii zbawienia, objawia jej sens ostateczny, który zawarty jest w zamiarze i woli samego Boga. W ten sposób „znaki czasu” stają się wskaźnikami ewolucji dziejów zbawienia w ludzkiej historii i nabierają szczególnej kategorii teologicznej, stanowiąc obok Objawienia źródło poznania i oceny ludzkiej rzeczywistości.

³¹ MAJKA, *dz. cyt.*, s. 245.

³² PAWEŁ VI, *Przemówienie podczas audiencji generalnej* (16.04.1969 Watykan), ChS 1 (1969), nr 1, s. 10.

³³ *Tamże.*

³⁴ *Tamże.*

³⁵ Por. NAPIÓRKOWSKI, *dz. cyt.*, s. 40–41.

³⁶ Por. CHENU, *art. cyt.*, s. 54.

Die Zeichen der Zeit als eine neue theologische Kategorie nach der Auffassung des II. Vatikanischen Konzil

Zusammenfassung

Die Entdeckung des Begriffs „die Zeichen der Zeit“ für die Gegenwart und das Auftreten dieses Terminus in der theologischen Sprache ist Folge der Reflexion über das Wesen der Kirche und deren Aufgaben in der Welt. Diese Überlegungen wurden von den großen Päpsten unseres Jahrhunderts, von Johannes XXIII., Paul VI. angestellt und von Johannes Paul II. fortgesetzt. Eine neue Auffassung von „Zeichen der Zeit“ ist mit der prophetischen Vision von Johannes XXIII. und mit dem Werk des II. Vatikanischen Konzils verbunden. Auf diesem Konzil bekam dieser Terminus die endgültige theologische Akzeptanz und wurde zu einem Schlüsselbegriff, ohne den es heute schwierig wäre bestimmte wichtige Dokumente wie die pastorale Konstitution über die Kirche in der Welt von heute *Gaudium et spes*, zu verstehen.

Diese Bezeichnung ist in sich aber nichts Neues. Es ist im Evangelium verwurzelt (Mt 16,2-3), doch wurde ihre bisherige Bedeutung erheblich erweitert. Daher brach schon auf dem Konzil eine heftige Diskussion über die Definition und die Prinzipien der Interpretation dieses Begriffs aus. Das Konzil erarbeitete keine eindeutige Bestimmung des Begriffs „Zeichen der Zeit“, man einigte sich nur auf eine beschreibende Definition. Stellen wir die drei Grundtexte des Konzils zur Beschreibung der „Zeichen der Zeit“ zusammen, erhalten wir eine Art von Übereinstimmung. Gleichzeitig erkennen wir jedoch die allgemeinen Formulierungen. Die „Zeichen der Zeit“, also die Signale Gottes in der Gegenwart, sollen im Licht des Evangeliums, des Glaubens (*Gaudium et spes* 4), oder auch des Wortes Gottes (*Gaudium et spes* 44) erklärt werden, so dass man in ihnen die wahren Zeichen der Anwesenheit oder auch des Vorhabens Gottes finden kann. Einerseits finden wir in dieser Auffassung eine Synthese der Epoche, mit allen ihren Tendenzen, Ereignissen, Verlangen und manchmal auch Dramen, die aus dem verzweigten menschlichen Ich-Keim, welcher in sie eingeschlossen ist, hervorkommen. Von der anderen Seite erweist der Begriff „Zeichen der Zeit“ durch die Synthese jener Epoche zu der Geschichte der Erlösung auch den entgültigen Sinn des Menschlichen Daseins, der im Willen und Vorhaben Gottes eingeschlossen ist. Auf diese Weise werden die „Zeichen der Zeit“ zu Indexen der Evolution der menschlichen Erlösungsgeschichte und erweitern die Theologie um eine besondere Kategorie. Neben der Offenbarung sind die „Zeichen der Zeit“ eine wichtige Quelle für die Erkennung und Beurteilung der Wirklichkeit.

Tł. Aldona Gryga